

Aleksander Nawarecki

"Romantyzm i style zachowań społecznych"

Biuletyn Polonistyczny 26/4 (90), 79-89

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

portrety pisarki z lat 1884-1902 pędzła Witkiewicza, Stachiewiczza, Janowskiego, Dulębianki).

Obrady pierwszego dnia zakończyły się koncertem przygotowanym przez Zakład Wychowania Muzycznego. T. Walczak i D. Michalski wykonali sonaty na flet i fortepian Jana Sebastiana Bacha i Francesca Veracinięgo.

25 listopada uczestnicy sesji zwiedzili Muzeum im. Nowowiejskiego w Barczewie, po którym oprowadził zwiedzających współtwórca placówki, dr J. Boehm, autor zarysu biograficznego kompozytora. Można tylko życzyć Wydziałowi Humanistycznemu, aby uroczystości tego typu powtarzały się częściej.

Dr Krystyna Stasiewicz

"ROMANTYZM I STYLE ZACHOWAŃ SPOŁECZNYCH"

W dniach 6 i 7 grudnia 1982 r. odbyła się w warszawskim Domu Nauczyciela konferencja pn. "Romantyzm i style zachowań społecznych", zorganizowana przez Pracownię Literatury Romantyzmu IBL PAN.

Obrady toczyły się nie tylko wokół problemów historycznoliterackich, ale wkraczały także w obręb socjologii, semiotyki, historii, polityki i psychologii społecznej. W centrum zainteresowania znalazły się konwencje, mody i mity organizujące życie spiskowców, więźniów i emigrantów, a także szczególnie ważne momenty egzystencji - umieranie i marzenie. Konferencja miała podobną formułę jak sympozjum "Mistyczny okres w twórczości J. Słowackiego" grudzień 1979¹. Uczestnicy zapoznali się wcześniej z repertuarem kwestii zgłaszając podję-

cie konkretnych zagadnień. Zamiast tradycyjnego porządku: referaty - dyskusja, wprowadzono układ: krótkie zagajenia - seria komplementarnych komunikatów. Dzięki tej koncepcji konferencja nabrała charakteru mówionego w większym stopniu niż to się zwykle dzieje na naukowych spotkaniach.

Otwarcia dokonał R. Przybylski (IBL) zachęcając uczestników do podjęcia sokratejskiej metody dochodzenia do prawdy na drodze swobodnej rozmowy.

Pierwsze zagajenie przyniosło zarys ruchów spiskowych doby porozbiorowej. Specjalista historyk W. Ś l i w o w s k a (IH PAN) przypominała ważniejsze spiski, dokonała podstawowej periodyzacji, określiła dynamikę ruchu, podała i zinterpretowała dane statystyczne.

M. W o ź n i a k i e w i c z - D z i a d o s z (UMCS) mówiła o romantycznych konspiratorach. Korzystając z bogatego materiału powieściowego próbowała odtworzyć konwencje przedstawiania spiskowców i emisariuszy (stereotypy wyglądu i zachowania), a także sposoby prezentacji ich biografii (schematy fabularne, typowe sytuacje i zakończenia powieści). Najbardziej skomplikowany okazał się psychologiczny i moralny plan tego portretu.

Wystąpienie M. P i w i Ń s k i e j (IBL) przyniosło swoiste kompendium wiedzy na temat dziewiętnastowiecznego więziennictwa. Autorka omówiła architekturę penitencjarną, topografię więzienia i celi, analizowała więzienne regulaminy, kary, przywileje, posiłki, rozrywki, sposoby porozumiewania się itp. Szczególnym zainteresowaniem otoczony został psychologiczny aspekt uwięzienia, mania samobójcza, obsesja pisania, wpływ prześluchań i podsłuchu, strategie obronne ("stawianie się", izolacja, ucieczki, "zaczepekki", "maski", perfekcyjna or-

ganizacja czasu). Wszystkie te informacje ujawniają walkę, jaka toczyła się pomiędzy więźniem-nosicielem wolności i jego zinstytucjonalizowanym ciemiężcą.

Dyskusję rozpoczął M. I n g l o t (UWr.) stawiając pytanie: jak zaborcy wyobrażali sobie spiskowców? Podobne pytania sformułował M. T a t a r a (UJ) zastanawiając się nad ewentualnością istnienia wyimaginowanych spisków i nad rolę prowokacji w ruchu konspiracyjnym.

K. R a t a j s k a (UŁ) zajęła się recepcją tradycji konspiracyjno-samokształceniowej wypracowanej przez filomatów i filaretów. Pokazała, jak wielką rolę w działalności "podziemnej" odegrały tak "zwyczajne" czynności, jak nauka języka polskiego, lektura i kolportaż "zakazanych" księzek. R. Z i m a n d (IBL) zasugerował organizatorom zaproszenie prawnika, który mógłby wyjaśnić skomplikowane dzieje pojęcia "więźnia politycznego". Dokonał także analizy pierwszych scen III części "Dziadów" pokazując ogrom wiedzy na temat więziennej psychologii i obyczajowości, jaką zawiera literalna warstwa tego dramatu.

A. N a w a r e c k i (UŚl.) postawił hipotezę o związku pomiędzy ekspresją słowa w sytuacji więziennej (formy oralne i napisy na murach) a romantyczną kulturą literacką z jej zamiłowaniem do żywego słowa (gawęda, opowiadanie itp.) i tendencją do zakorzeniania tekstu w pamięci czytelnika (okolicznościowe napisy i inicjały, dedykacje, imienniki, raptularze itp.).

Obrady popołudniowe rozpoczęła A. W i t k o w s k a (IBL) kreśląc portret zbiorowej osobowości emigracji. W węzłowych punktach wystąpienia poruszyła problemy: kultury rozrachunkowej, jako wybitnej zdobyczy emigracji; lewicowej tendencji politycznej jako immanentnego zjawiska kształtowania się emigra-

cji; integrującej i dezintegrującej roli pomysłów zjednoczeniowych; emigracji jako wspólnoty samotnych mężczyzn (rola klubu, kawiarni, zebrania); potrzeb religijnych jako subtratu intymności (Domek Jańskiego, Zmartwychwstańcy, Towiańczycy); funkcji obyczaju staropolskiego i nowych obyczajów emigracyjnych (np. dobroczynności).

K. B a r t o s z y Ń s k i (IBL) określił głos Witkowskiej jako próbę uprawiania socjologii ruchów społecznych. Jego zdaniem o specyfice zredukowanej zbiorowości emigracyjnej zdecydowało usunięcie podstawowych ról socjalnych z rodzinę, rodem, sąsiedztwem i wspólnotą zawodową a zarazem amplifikacja ról typu "człowiek czekający", "homo politicus" czy "bojownik".

I. J a r o s i ń s k a (IBL) zabrała głos na temat kuchni emigracyjnej. Kuchnia została tu potraktowana (za Lévi-Strausem) jako język, którego struktura odpowiada strukturze społecznej. Referentka ujawniła znaczenie rytuałów kulinarnych (wspólnych posiłków okolicznościowych i świątecznych), symbolikę narodowych potraw i problematykę emigracyjnych obsesji - kulinarnej nostalgii i ksenofobii.

Z. W ó j c i c k a (WSP Szczecin) zwróciła uwagę na obecność w polskim "kodzie" kulinarnym "subkodu" ukraińskiego. Mówiła też o zależności emigrantów od władz francuskich i wspominała się o obraz "wesołej emigracji".

J. B a c h ó r z (UG) powrócił do sygnalizowanego przez Witkowską emigracyjnego poczucia winy i grzechu. Mówił o dwuznaczności moralnej postawy spiskowców i powstańców oraz o oczyszczającej roli detronizacji cara. Podkreślił znaczenie przemarszu wychodźców z Polski przez Niemcy i dokonanej tam sakralizacji powstańców. Wreszcie zastanawiał się nad tym,

czy bohaterka przeszłość emigrantów dawała im taryfę ulgową, czy raczej zobowiązywała do doskonałości? Nad tematykę emigracyjną dyskutowali jeszcze M. Inglot i M. Tatara.

Inne wystąpienia były kontynuacją podjętej przed południem problematyki śpiaku i więzienia. Kilka dopowiedzeń i propozycji wniósł B. D o p a r t (UJ) powołując się głównie na wypowiedzi pisarzy generacji przedromantycznej, zwłaszcza Niemcewicza i Koźmiana.

P. B r o z y n a (UW) przedstawił "Spowiedź" Bakunina jako niezwykle świadectwo konfrontacji wybitnego więźnia i despoty. List skazańca do cara Mikołaja I, który zgodnie z obowiązującym rytuałem powinien być aktem skruchy, okazał się wzorowym zapisem rewolucyjnego ethosu pierwszej połowy XIX wieku.

Osobliwy wypadek uwięzienia przypomniał J. R y b a (IBL). Mówił o porozbiorowych losach Stanisława Augusta, który został skazany na odgrywanie niecodziennych ról: więźnia-króla i więźnia-dworzanina, a skrępowany był osobliwą troskliwością i niewolą specjalnego rytuału.

Analiza opowiadania W. Hugo pt. "Ostatni dzień skazańca" pozwoliła M. B i e ń c z y k o w i (UW) na Bachelardowski opis wyobraźni człowieka więzionego.

S. R o e i e k (UG) przywołał szkolną manifestację patriotyczną z 1823 roku. Tak drobny z pozoru epizod, jak umieszczenie na tablicy hasła upamiętniającego Konstytucję 3 Maja i znacznie poważniejsze konsekwencje tego wydarzenia, wystarczyły mówcy do ukazania mechanizmu śledztwa, procesu, prowokacji, represji i wreszcie naredzin śpiaku.

P. Ż b i k o w e k i (WSP Rzeszów) skłonny był raczej do kwestionowania spójności stylów zachowań w okresie 1795-1831 (jednym z argumentów była zmienność stosunku do zabójców).

W drugim dniu posiedzenie przedpołudniowe rozpoczęła A. K o w a l c z y k o w a (IBL). Jej zagajenie na temat samobójstwa było - jak przyznała w dyskusji - rodzajem prowokacji skierowanej przeciw bałwochwalczemu stosunkowi do romantyzmu. Wyaskrawiona nieco teza głosiła, iż społeczeństwo polskie znajdowało się pod tyranią etyki patriotycznej. Stąd też samobójstwo z wyboru uznawane było za jałowe i traktowane z pogardą. Dopuszczano natomiast łączenie samobójstwa z ofiarą. W rezultacie samobójstwo stało się rzadkością, regułą były akty narodowego poświęcenia.

M. Z i e l i ń s k a (IBL) mówiła o publicznych egzekucjach ujawniając bogatą semantykę tych rytuałów. Szczególnie interesowały ją ceremonie, które w ostatniej fazie kończyły się ułaskawieniem skazańców. Zinterpretowała je jako element gry toczącej się pomiędzy caratem i społeczeństwem. Przewrotne ułaskawienia miały zapobiec narodzinom romantycznej legendy, lecz takie rozwiązanie prowokowało kolejne gesty obronne. Różne typy zachowań skazańców pokazała na przykładzie reakcji Doestojewskiego (pokora), Pietraszewskiego (teatralne szyderstwo) i Ściegiennego (oburzenie i domaganie się śmierci).

Wystąpienie J.M. R y m k i e w i c z a (IBL) rozpoczęło się od metrykalnego porównania długości życia artystów dwóch generacji - romantycznej i przedromantycznej. Tłumaczenie uderzającej krótkości żywota romantyków gwałtownością trybu życia albo niekorzystną sytuację zdrowotną, socjalną i cywilizacyjną mówca uznał za niewystarczające. Zaproponował natomiast szukanie istotnych przyczyn w sferze ducha. Teza, której poświęcił największej uwagi, głosiła, że romantycy żyjąc na pograniczu życia i śmierci za wzór sytuacji egzystencjalnej wybrali agonię.

Dyskusję z wystąpieniem A. Kowalczykowej podjęła M. Pi-

wińska pokazując, że wczesnoromantyczne samobójstwa nie wynikały z rezygnacji, lecz z wielkiej, maksymalistycznej chęci życia.

Istota polemicznego głosu M. C i e ś l i (UJ) polegała na zastąpieniu pytania "czy żyć?" pytaniem "jak żyć?". Z tego punktu widzenia sformułowała i porównała 5 różnych paradygmatów życia i śmierci (Konrad Wallenrod, Gustaw-Konrad, Kordian, Hr. Henryk, Irydion).

Do zagajenia M. Zielińskiej nawiązała W. Śliwowska (różnice światopoglądu Pietraszewskiego i Ściegiennego), R. Zimand (stosunek Tołstoja do egzekucji) i R. Przybylski.

Komunikat K. Z i e m b y (UG) zawierał momenty polemiczne wobec wystąpień Kowalczykowej i Rymkiewicza. Autorka zajęła się mistyczną twórczością Słowackiego (głównie "Królem-Duchem" i "Samuelem Zborowskim") pokazując niezwykle kompetencję wieszczą w "sprawach umarłych". Mówiła o człowieku Słowackiego jako o tym, który nosi w sobie umarłych, o objawieniu ducha jako umarłego i o wizji Polski jako trupa.

Zaproponowana tu koncepcja "hermeneutyki umarłych" wywołała sprzeciw Rymkiewicza, replikę Ziemby i wystąpienie I. O p a c k i e g o (UŚI.), a nieco później dołączyli się R. Zimand i M. Janion. Dyskusja nad romantyczną śmiercią okazała się najbardziej "gorącym" momentem konferencji.

I. Opacki pokazał dramat człowieka Słowackiego, który uważając siebie za fazę ducha nie może zmieścić się w egzystencji i próbuje ją przekroczyć w kierunku reinkarnacji. To rozwiązanie prowadzi zaś do kolejnych napięć.

O różnych sposobach romantycznego umierania mówiła także A. B u j n o w s k a (IBL) budując opozycję pomiędzy tryumfalną i rycerską "Śmiercią pułkownika" i antyheroicznym "Po-

grzebem kapitana Meyznera".

M. J a n i o n (IBL) ucieściła śmierć w kontekście romantycznych metamorfoz. Mówiła o wielkim znaczeniu przemiany, przeobrażenia i mistycznego przełomu, przytaczając m.in. paradoksalny przypadek samobójstwa S. Plath, która wybrała śmierć, aby stać się kimś innym.

W toku tego posiedzenia raz jeszcze powróciła problematyka emigracyjna. M. J o c z o w a (IBL) polemizowała z R. F o r y c k i e m (UW) na temat przyjęcia emigrantów 1831 roku przez starszą emigrację i społeczność francuską. I. Opacki mówił o roli "Epilogu" w rozumieniu całości "Pana Tadeusza". Z punktu widzenia zakończenia dzieło Mickiewicza okazuje się nie tylko epopeją, ale bardziej przypomina liryczny poemat emigranta, który stojąc na paryskim bruku ucieka przed realnością emigracyjną w krainę dzieciństwa. Rozmowę na temat emigracji szeregiem uzupełnień (m.in. o Norwidzie-emigrancie) zakończyła A. Witkowska.

Do problematyki poruszanej pierwszego dnia obrad nawiązała E. G r a c z y k (IBL). Starła się udowodnić, że wyłonienie ze społeczeństwa wyspecjalizowanych i wzajemnie uzależnionych grup spiekowców i policjantów prowadzi zazwyczaj do tragicznego wyłączenia ogółu społeczeństwa z historii.

Ważnym elementem tego posiedzenia była polemika M. Janion z M. Ingletem dotycząca oryginalności i unifikacji języka humanistyki, a wywołana przez kształt referatu J.M. Rymkiewicza.

Ostatnią część konferencji rozpoczęła M. Janion wypowiedzią na temat romantycznego marzenia. Punktem wyjścia było potoczne przekonanie o tożsamości romantyzmu i marzycielstwa, punktem dojścia - opinia, że wiek XIX był wiekiem polskich marzeń, wraz z końcową kwestią - "marzenie jest po stronie wol-

ności". W samym centrum wywodu znalazła się interpretacja "Pani Bovary". Powieść Flauberta została potraktowana jako najdoskonalszy zapis życia w porządku marzeń i najbardziej dramatyczne świadectwo konfliktu marzeń z rzeczywistością. Kolejne odejścia i powroty do tego tekstu pozwalały referentce na odkrywanie nowych aspektów i analogii, na budowanie klasyfikacji z ważnym podziałem postaw marzących na ewazyjne, tyrtejskie i ironiczne.

R. P r z y b y l a k i (IBL) interesował się sposobem zachowania romantyków w przestrzeni, jaką wyznaczała kategoria "tutaj". Mówił o stylach mieszkania artystów zestawiając "cełą wędrowca" Słowackiego z "salonem" Chopina. Dalej zajmował się zabiegami, jakie towarzyszyły wychodzeniu poza sakralną przestrzeń mieszkania. Przedstawił Słowackiego w masce dandyśa, a Chopina w pozie dżentelmena. Zakończył opisem reguł, które obowiązywały romantyka przy kontakcie z publicznością. Za przykład wybrał koncert Chopina, którego staranna reżyseria zawierająca elementy "czarnej mszy" i tajemnego obrzędu miała sugerować epifaniczność tego wydarzenia.

M. G r z ę d z i e l s k a (UMCS) bardziej szczegółowo zajęła się dandyzmem, zarówno w praktyce społecznej, jak i w literackich kreacjach. Najbardziej interesowała ją typowo polska nieufność wobec tego stylu zachowania i próby jego kompromitacji (cygeneria warszawska).

J. O s e o w s k i (UG) mówił o romantycznym pielgrzymowaniu z Biblią w rękę. Za wzór wybrał wschodnią podróż Słowackiego, a najwięcej uwagi poświęcił wierszowi "Czyż dla ziemskiego tutaj bojownika".

D. B a j t l i k (UW) przedstawiła romantyczną analogię: człowiek - instrument muzyczny. To porównanie pozwalało na

traktowanie jednostki jako uczestnika harmonii sfer (muzyki kosmosu) i prowadziło go do panteistycznego zatracania w naturze i wszechświecie.

T. B e d y ń s k i (UG) zaproponował potraktowanie romantyzmu jako święta budząc tym głosem sprzeciw M. Piwińskiej (użyła trzech epitetów: ciekawe, niebezpieczne, z gruntu fałszywe) i A. B r a c i e z e w s k i e j (IBL), która mówiła o romantyzmie, który "jest w pracy".

J.M. M a k l e s (UŚl.) w swym wystąpieniu poruszył problem "romantyzm a style zachowań społecznych" - zademonstrował diachroniczne ujęcie konfliktu świata marzeń i rzeczywistości zewnętrznej. Wytyczył linię rozwojową od tradycji antropologii chrześcijańskiej (wewnętrzne rozdarcie i jedność - symbolika krzyża), przez wczesnromantyczne bunty (pasywny, autoagresywny, społecznie agresywny), po nowe rozwiązania dojrzałego romantyzmu z próbami przeniesienia rzeczywistości marzonej do rzeczywistości społecznej (wspólnoty marzące).

G. K r ó l i k i e w i c z (UJ) nawiązała do zagajenia R. Przybylskiego przytaczając niezwykły komentarz Teofila Gautier do wyprzedazy mebli W. Hugo: "patrzyłem jak wyprzedają ten poemat wers po wersie".

Pod koniec obrad doszło do żywej wymiany zdań pomiędzy M. Janion, M. Piwińską i J.M. Rymkiewiczem na temat niebezpiecznych powinowactw romantycznych marzeń i kiczu. Ponieważ niektórzy uczestnicy nie zdążyli zabrać głosu, zamykająca spotkanie A. Witkowska zrezygnowała z tradycyjnego podsumowania.

Całość konferencji została zarejestrowana na taśmie magnetofonowej. Nie wygłoszone komunikaty zostały przekazane lub przesłane organizatorom. W oparciu o te materiały zaplanowane

jest wydanie książki.

¹ Zob. sprawozdanie z konferencji BP z. 4/1890, s. 57-67.

Mgr Aleksander Nawarecki

"PUBLICZNOŚĆ LITERACKA I TEATRALNA W DAWNEJ POLSCE"

W dniach 9-10 marca 1983 r. odbyła się konferencja naukowa pt. "Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce", zorganizowana przez Pracownię Historii Literatury Staropolskiej IBL.

Jako pierwszy referat wygłosił doc. K. D m i t r u k (IBL) ("Problemy publiczności literackiej w dawnej Polsce"). Była to próba uporządkowania problematyki zbiorowości literackiej w dawnej Polsce. Autor wysuwając argumenty historycznoliterackie i socjologiczne wykazywał nieprzydatność klasycznej formuły publiczności literackiej w badaniach nad kulturą staropolską. Analizy modelu komunikacji sakralnej, omówienie struktury przekazu panegirycznego i rekonstrukcja układu komunikacji na dworze feudalnym służyły podkreśleniu odrębności ówczesnej formacji kulturowej. Referent zaproponował, aby zbiorowe i instytucjonalne formy uczestnictwa w wymianie literackich znaków opisywać za pomocą kategorii wspólnoty znakowej i pojęcia społeczności literackiej. Rzecz zamknęły uwagi syntetyczne wyszukujące nowo wprowadzone terminy do ogólnej charakterystyki kultury literackiej dawnej Polski.

Kolejny referat doc. J. K o t a r e k i e j (UG), zatytułowany "Wiersze wariacyjne - autorska propozycja krytycznej